

Kurier

**Komitet Kopca Kościuszki
w Krakowie**
ustanowiony w 1820 r.

DZIENNIK POLSKI

Komitetu Kopca Kościuszki

Solurskie lata Tadeusza Kościuszki

W latach 1814–1815 nastąpił ostatni okres intensywnej działalności publicznej Tadeusza Kościuszki. Związany był z nadzieją na odbudowę państwowości polskiej przy wsparciu cara Aleksandra I.

W okresie obrad kongresu wiedeńskiego prawie 70-letni Kościuszko pojawił się w austriackim Braunau 27 maja 1815 r. i spotkał się z Aleksandrem I. Jednak tym razem los nie szczydził mu rozczarowania. Było to już po podjęciu decyzji o ustroju i terytorium Królestwa Polskiego. Carowi zależało na powrocie Kościuszki do kraju, co symbolizowałyby definitywne zakończenie sprawy polskiej.

Kościuszko odrzucił jednak propozycję powrotu do kadłubowego Królestwa Polskiego, podlegającego zwierzchnictwu Rosji carskiej. Zniechęcony do polityki irogoryczony ustaleniami kongresu wiedeńskiego pisał: „...patrzę, jak mocarstwa sprzymierzone sprzeniewierzają się danemu słowu, jak wyrządzają krzywdy innym małym państwom i poczynają sobie z ich ludem jak wilcy z owcami”.

Przebywając w czerwcu 1815 roku w Wiedniu, Kościuszko stał przed dylematem, co dalej. Do Francji nie chciał wracać, do rządów nowego władcy państwa, króla Ludwika XVIII, które represjonowały zarówno zwolenników rewolucji, jak i Napoleona, czuł wyraźną niechęć. Podjął więc decyzję o wyjeździe do Szwajcarii, państwa o ustroju republikańskim.

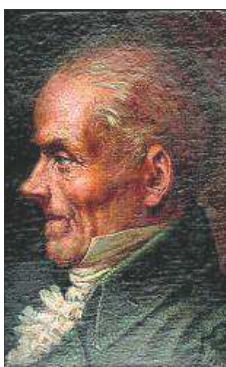
Osiadł w Solurze
Rozczarowany nowym ładem w Europie, „nie mogąc zdatnie usłużyć Ojczyźnie”, w lipcu 1815 roku osiadł w Solurze. W sierpniu zamieszkał zaś w kamienicy przy Gurlzelngasse nr 12 u Franza Xavera Zeltnera, brata Petera Josepha, u którego mieszkał kilkanaście lat we Francji.

Mieszkanie Kościuszki znajdowało się na pierwszym piętrze. Składało się z trzech pomieszczeń ze służbówką, zajmowaną przez wiernego „pokojowego”, Adama Dzierzkowskiego. Kościuszko zajął narożny obszerny, słoneczny pokój. Z jego okien rozciągał się widok na kolorowe stragany w dni targowe oraz na okazałe kamienice, a także bramę Bieltor.

W Solurze, podobnie jak wcześniej we Francji, podjął się roli nauczyciela dzieci Zeltnerów. Rankiem przez dwie albo trzy godziny uczył historii, matematyki, rysunku, a potem jeszcze dwie godziny po południu.

Okolo dziesiątej Kościuszko wybierał się na przejażdżkę konno lub szedł na spacer. O szesnastej zasiadał z rodziną Zeltnerów do obiadu, następnie zwykł grać ze znajomymi w szachy, wista lub bilard w pobliskim Kolegium Profesorów, dawnym kolegium jezuickim. Czasami po obiedzie rysował i malował lub oddawał się lekturze. Szedł spać około godz. 22.

Pan General
Kościuszko był bardzo poważany przez mieszkańców Solury,



Portret Tadeusza Kościuszki w podeszłym wieku. Malował Stefan Kozakiewicz, 1867 r.

dumnych z goszczenia u siebie słynnego w świecie „Jego Ekscelencji Pana Generała”.

Pomimo ciepłego powitania i przyjaznego nastawienia w początkowym okresie pobytu w Solurze Kościuszce dawał się we znaki brak kontaktów towarzyskich. W liście do Józefa Sierakowskiego czytamy, ogólnie mówiąc, niezbyt pochlebnie opinie o Szwajcarach: „Chciałbym z Tobą zawsze rozmawiać, bo z tutejszymi nie mogę. Są to niedźwiedzie pełne pychy przy ubóstwie”. W podobnym tonie pisał do Franciszka Paszkowskiego: „Ja z książką przepędzam mój czas przy kominku dla powietrza zimnego i nie mając także towarzystwa milego. Każda rodzina zamknięta w swym domu,

nie żyje jak z sobą, jak u nas niedźwiedzie ssąc[ę] swoje łapy”.

Po paru miesiącach pobytu w Solurze Kościuszko zaprzyjaźnił się z kilkoma Szwajcarami. Większość jego znajomych związana była z kręgiem patriotów, czyli republikanów. Rozmawiał z nimi po francusku. Republikańskie przekonania Kościuszki i Zeltnera miały znaczący wpływ na relacje towarzyskie. Choć cieszył się szacunkiem, to jednak pozostawał poza kręgiem miejscowej elity.

Podczas pobytu w Solurze Kościuszko zniechęcony do polityki zainteresowania swoje kierował na sprawy chłopskie i edukację. Ta ostatnia według niego była sposobem na wyprzedzenie ze stanu niewoli europejskich chłopów pańszczyźnianych i amerykańskich niewolników. Propagował nowoczesne formy nauczania lansowane przez szwajcarskich pedagogów: Johanna Heinricha Pestalozziego oraz Philippa Emanuela von Fellenberga. Do końca życia utrzymywał korespondencję ze swym amerykańskim przyjacielem Thomasem Jeffersonem.

Kościuszko starał się też być użyteczny dla ojczyzny. Marzył o odrodzeniu się Rzeczypospolitej Obojga Narodów, ajednocześnie oczyma realisty patrzył z troską na przyszłość narodu polskiego. W liście do Sierakowskiego w kwietniu 1816 r. pisał, że chciałby dalej służyć radą i pomocą: „jeżeli mogę usłużyć mojej Ojczyźnie, niech napiszą do mnie [...] Wiesz, że nie jestem

ambitny... niech biorą Urzędy, Ordery, Aby mi tylko pozwolili być czynnym zdatnie”. Jednak podczas dwuletniego pobytu w Solurze, pomimo sporadycznych wizyt Polaków, wiekowy Kościuszko, odczuwał boleśnie opuszczenie. Uczucie to potęgował fakt, że nadal pragnął „doradzać” dla dobra ojczyzny, ale ówczesne elity Królestwa Polskiego nie chciały korzystać z jego doświadczenia.

Kościuszko znany był też w Solurze z działalności filantropijnej. Nazywano go nawet „dobroczyńcą ubogich”.

1 października 1817 r. nastąpiło pogorszenie stanu jego zdrowia. Być może zaraził się febrą nerwową (tak też chorobę zwała miejscowi lekarze), objawiającą się atakami wysokiej gorączki. Była to zapewne epidemia duru brzuszego (tyfusu), na który wtedy nie było skutecznych sposobów leczenia. Bardzo cierpiał, bo choroba spowodowała nawrót bólu głowy, dolegliwości, najaką uskarżał się od czasu Maciejowic.

Kościuszko słabł z dnia na dzień. Do ostatniej chwili był jednak przytomny. Zmarł w domu Zeltnerów w środę, 15 października 1817 r. około dziesiątej wieczór. Miał 71 lat. Dwa dni później jego wnętrzności zostały pochowane na cmentarzu komunalnym w centrum Zuchwil przy niewielkim kościele św. Martina. 19 października jego ciało spoczęło w kościele Najświętszej Panny Marii Niepokalanejgo Poczęcia (Jesusitenkirche).

Piotr Hapanowicz

WYKŁAD I KONKURS

● 5 PAŹDZIERNIKA, GODZ. 18

– FENOMEN KOŚCIUSZKI

W Galerii Malarstwa Polskiego XIX wieku w Sukiennicach prof. dr hab. Krzysztof Karol Daszyk z UJ wygłosi wykład „Tadeusz Kościuszko w patriotycznej legendzie i politycznym micie czasów porzobiorowych”. To pierwsze powakacyjne spotkanie z cyklu „Fenomen Kościuszki”.

● 12-15 PAŹDZIERNIKA

– KOŚCIUSZKOWSKI ZŁOT

Korowód z pochodniami, gra terenowa, spektakl teatralny, śpiewanie pieśni i piosenek, a także konkursy z cennymi nagrodami – to tylko kilka atrakcji, które przygotowali organizatorzy Złota Młodzieży Szkół im. Tadeusza Kościuszki. Czterodniowa impreza rozpocznie się 12 października w Krakowie. – Spotkanie uczniów szkół kościuszkowskich z całej Polski będzie doskonałą okazją do pogłębienia wiedzy historycznej na temat dokonania jednego z największych polskich bohaterów narodowych – mówi Mieczysław Rokosz, prezes Komitetu Kopca Kościuszki w Krakowie. Komitet organizuje dla młodzieży również dwa niezwykle konkursy – plastyczny: „Kościuszko jak malowany” oraz filmowy: „Kościuszko mniej znany”. – Liczymy na ciekawe efekty, bo jak wiadomo młodzież potrafi być bardzo pomysłowa, a Kościuszko to postać, która ciągle inspirowała – mówi Leszek Cierpiatowski, dyrektor biura Komitetu Kopca Kościuszki. Filmy i murale mają być „inspirowane życiem i dokonaniem Kościuszki”. Na zwycięzców czekają nagrody. Uwaga! Termin nadsyłania prac mija 30 września.



Delegacja Komitetu Kopca Kościuszki na Górze Kościuszki

Z Kopca Kościuszki na Górę Kościuszki

Australia
24 lipca Mt Kosciuszko została zdobyta – w dość trudnych warunkach – przez przedstawicieli Komitetu Kopca Kościuszki Mieczysława Rokosza, prezesa Komitetu, i Leszka Cierpiatowskiego, dyrektora Biura Komitetu.

W Australii przebywali na zaproszenie „Kościuszko Heritage” z Sydney. Wyjazd odbył się

pod hasłem „Z Kopca Kościuszki na Górę Kościuszki”. Na szczycie stanęła także Anna Fiszer-Rokosz oraz dwójka miejscowych przewodników. W 1840 r. najwyższa góra kontynentu została zdobyta przez Pawła Edmunda Strzeleckiego i dedykowana pamięci Kościuszki.

Delegacja odwiedziła także Sydney, Canberę, Jindabyne, a także Melbourne. Odbyło kilkanaście spotkań w konsula-

cie i ambasadzie RP oraz klubach polonijnych i szkołach polskich, gdzie prof. Mieczysław Rokosz głosił prelekcje o Kościuszcze i jego powszechnodziejowych zasługach.

Prezes Komitetu Kopca Kościuszki gratulował temu niezwykłemu kontynentowi tak wspaniałego upamiętnienia Kościuszki przez nazwanie góry jego imieniem i życzył, by tak już zostało do końca świata.

JUŻ WKRÓTCE

Kolejne wydania „Kuriera Komitetu Kopca Kościuszki”

13 PAŹDZIERNIKA

30 PAŹDZIERNIKA

27 LISTOPADA

„Kurier” zawsze w ostatni poniedziałek miesiąca, z wyjątkiem 13 października (wydanie specjalne)